

Sygn. akt **II AKa 61/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski (spr.) SA Janusz Jaromin
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. sprawy

S. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt III K 231/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadne;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Janusz Jaromin Andrzej Mania Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 61/15

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że w dniu 3 maja 2014 roku w S. na klatce schodowej przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował dokonać zabójstwa M. P. w ten sposób, iż kierując uprzednio kilkakrotnie pod jego adresem groźby pozbawienia go życia, ugodził go trzykrotnie nożem o długości ostrza 15 cm w plecy i w tyłów, czym spowodował u ww. pokrzywdzonego ranę kluto-ciętą okolicy łopatkowej prawej bez naruszenia struktury kości łopatki i nie penetrującą do wnętrza klatki piersiowej z niewielkim krwawieniem zewnętrznym, ranę kluto-ciętą okolicy lędźwiowej prawej w odległości 8 cm od linii kręgosłupa w prawo, penetrującą poprzez mięśnie grzbietu okolicy lędźwiowej w kierunku wątroby, nie powodującej uszkodzenia narządów wewnętrznych jamy brzusznej oraz ranę ciętą w obrębie kłębu kciuka lewego, które to obrażenia stwarzały bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

i utraty życia pokrzywdzonego oraz spowodowały naruszenie funkcji powłok miękkich grzbietu i ręki lewej jako narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronną postawę i ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia oraz natychmiastowe udzielenie mu pomocy medycznej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157§ 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, z dnia 23 stycznia 2015 r., S. K. uznano za winnego popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i za przestępstwo to, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 6 pkt 2 kk, wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego M. P. w wysokości 5 000 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 03.05.2014 r.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządził zwrócić:

- I. K. dowód rzeczowy w postaci noża;

- S. K. dowody rzeczowe w postaci butów sportowych koloru czarnego N., spodni dresowych koloru czarnego E., bluzy sportowej koloru czarnego z napisem (...);

- M. P., po ustaleniu, iż życzy sobie zwrotu przedmiotów, dowody rzeczowe w postaci podkoszulki na ramiączkach koloru czarnego, bokserki koloru białego, spodni jeansowych koloru niebieskiego i bluzy z kapturem koloru czarnego.

Zasądził od S. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 400 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyli prokurator i obrońca oskarżonego.

Rzecznik oskarżenia publicznego przedmiotowy wyrok zaskarżył na niekorzyść oskarżonego S. K., w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej S. K. kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary tj. w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych przypisanego oskarżonemu czynu, okoliczności dotyczących osobowości oskarżonego, prowadzi do wniosku, że kara pozbawienia wolności w tym rozmiarze nie uwzględnia wielkiego stopnia zawinienia i wielkiej społecznej szkodliwości czynu, nie uwzględnia w wystarczającym zakresie wagę i charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, motywu działania, okoliczności i sposobu dokonania przestępstwa, działania pod znacznym wpływem alkoholu i z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, determinację w dążeniu do tego celu oraz nie realizuje stawianych przed nią celów wychowawczych i represyjnych, jak również potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Tak argumentując prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego S. K. do 8 lat.

Obrońca oskarżonego powyższe orzeczenie również zaskarżył w części orzeczenia o karze. Skarżący wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił, w oparciu o art. 438 pkt 4 kpk, rażąco surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat oraz niezasadne orzeczenie nawiązki w kwocie 5 000 złotych.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez wydatne złagodzenie kary pozbawienia wolności oraz uchylenie orzeczenia o nawiązce zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zmierzające w różnych zgoła kierunkach okazały się bezzasadne i nie doprowadziły do oczekiwanych nimi skutków, albowiem podniesione w nich zarzuty i przywołana na ich poparcie argumentacja nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym i tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego.

Na wstępie należy wskazać, że w wyczerpującym uzasadnieniu wyroku, sporządzonym z dbałością o uwzględnienie i szczegółowe odniesienie się do wszystkich, istotnych w sprawie okoliczności, Sąd orzekający poddał wnikliwej i logicznej analizie zebrane dowody, w sposób zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wnioski ocenne tego Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym, nie wykraczają one poza granice oceny zakreślonej dyspozycją art. 7 k.p.k. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji była zarówno swobodna, jak i wszechstronna, z poszanowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k., a więc legitymuje się zgodnością z tym, co wynikało z prawidłowo przeprowadzonych dowodów, ocenionych wedle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z uzasadnienia wyroku wynika wprost, które dowody Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, a którym wiarygodności i z jakich powodów, odmówił. Wywód tego Sądu opierający się na zebranych dowodach zawierający omówienie znaczenia każdego z nich z osobna i wszystkich ich we wzajemnym powiązaniu, jest logiczny, a zarazem uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. W tej części wyrok nie jest również kwestionowany przez skarżącego.

Obrońca oskarżonego zakwestionował natomiast wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając mu rażąco surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności oraz niezasadne orzeczenie środka karnego w postaci nawiązki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko oraz przedstawiona przez skarżącego na jego poparcie argumentacja, nie zasługują na aprobatę.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu stwierdzić należy, że rozmiar orzeczonej kary pozbawienia wolności określony przez Sąd Okręgowy respektuje, zdaniem Sądu odwoławczego, dyrektywy sądowego wymiaru kary zakreślone przepisem art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd I instancji procedował bowiem w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Prawidłowo Sąd Okręgowy dostrzegł znaczne nagromadzenie okoliczności łagodzących, związanych przede wszystkim z osobą oskarżonego (niekaralność oraz pozytywna opinia w miejscu zamieszkania świadczą o tym, że nie jest on osobą zdemoralizowaną, był sprawcą młodocianym), jego postawą po popełnieniu czynu i w toku postępowania (przeprosił pokrzywdzonego, a przeprosiny zostały przyjęte, oddał się w ręce organów ścigania, nie negował co do zasady swojego sprawstwa), jak też niektórymi okolicznościami czynu (czyn zakończył się w fazie usiłowania, motywy działania oskarżonego). Sąd meriti nie przeoczył przy tym ważkich okoliczności przemawiających na niekorzyść S. K., a mianowicie faktu, że działał on umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, jego zachowanie godziło w dobra szczególnie chronione w obowiązującym porządku prawnym – życie i zdrowie człowieka, niewątpliwie obciążającymi były też okoliczności popełnienia przestępstwa i sposób działania oskarżonego (atak z zaskoczenia, posłużenie się niebezpiecznym narzędziem, agresja i determinacja w działaniu, zadanie wielu ciosów i nie odstąpienie dobrowolnie od kontynuowania ataku), a wszystkie owe czynniki składały się na bez wątpienia prawidłową ocenę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez S. K. czynu.

Nie ma racji autor omawianej apelacji podnosząc, że Sąd Okręgowy przy wymiarze kary nie uwzględnił w sposób wystarczający szeregu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Owymi, rzekomo niewystarczająco uwzględnionymi przez Sąd I instancji okolicznościami, według skarżącego mają być przede wszystkim - fakt, że S. K. jest sprawcą młodocianym, z czym wiąże się obowiązek karania go w celach wychowawczych, a także, że nie jest on osobą zdemoralizowaną oraz że nie negował sprawstwa i przeprosił pokrzywdzonego.

Jednakże Sąd meriti nie tylko nie przeoczył przywołanych przez obrońcę oskarżonego okoliczności, ale niewątpliwie także nadał im stosowną rangę. To właśnie tak mocno akcentowane przez skarżącego dyrektywy z art. 54 § 1 kk skutkowały uznaniem, że nawet najniższa kara przewidziana za popełnione przez oskarżonego przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, a Sąd I instancji kierując się względami wychowawczymi zastosował instytucję z art. 60 § 1 kk, co wprost stwierdził w treści sporządzonych pisemnych motywów wyroku. Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności o 3 lata niższą od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przestępstwo usiłowania zabójstwa, a nadto orzekając system terapeutyczny jej wykonania (na podstawie art. 62 kk), Sąd Okręgowy dowiódł, że głównym celem ukarania sprawcy nie była represja i odpłata za wyrządzony czyn, a właśnie wychowanie oskarżonego. Należy wszak mieć na uwadze, że w realiach przedmiotowej sprawy wiele istotnych, wymienionych wyżej czynników przemawiało na niekorzyść oskarżonego, wobec czego, zdaniem Sądu odwoławczego nieadekwatnym do stopnia zawinienia oraz niecelowym byłoby dalsze obniżenie wymiaru kary, i tak już nadzwyczajnie warunkowo złagodzonej.

Nie sposób podzielić również stanowiska apelującego, że Sąd meriti bezzasadnie odwoływał się w uzasadnieniu wyroku do celów prewencji ogólnej. Oczywiście, w przypadku orzekania kary względem młodocianego sprawcy prymat muszą wieść cele prewencji indywidualnej, czemu jednak Sąd Okręgowy dał wyraz poczytując zdecydowanie na korzyść oskarżonego okoliczności związane z jego osobą. Nie można zaś z tego wywodzić, co zdaje się czynić skarżący, że w myśl zasady wyrażonej w przepisie art. 54 kk należy pomijać pozostałe cele kary, w tym w szczególności cele prewencji generalnej. Nie sposób więc Sądowi I instancji czynić zarzutu, że przy ustalaniu wymiaru kary miał na względzie również cele w zakresie zapobiegania przestępczości oraz oddziaływania społecznego, w szczególności, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był wysoki, a ten popełnił zbrodnię usiłowania zabójstwa.

Nie przekonują również wywody skarżącego, jakoby wymierzona oskarżonemu kara 5 lat pozbawienia wolności miała spowodować negatywne, czy destrukcyjne wręcz dla niego skutki. Należy pamiętać, że dyrektywa z art. 54 § 1 kk nie oznacza nakazu orzekania wobec sprawców nieletnich, albo młodocianych kar łagodnych, a obliгуje sąd jedynie do szczególnej wnikliwości przy ocenie takiego sprawcy, tak aby w zależności zarówno od stopnia demoralizacji, ale także stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, wymierzyć mu karę niezbędną i właściwą do reedukacji i resocjalizacji. Sąd I instancji takiej, wnikliwej i szczegółowej oceny osoby sprawcy dokonał, prawidłowo też dostrzegł istnienie ważkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, co znalazło odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej kary pozbawienia wolności. Przejawem zaś w dążeniu Sądu meriti do urzeczywistnienia wychowawczego celu wymierzonej S. K. kary jest określenie terapeutycznego systemu jej wykonywania, co jak sam obrońca wskazuje, winno przyczynić się do prawidłowego rozwoju osobowości oskarżonego i zwiększyć szansę na pozytywną prognozę kryminologiczną, co do jego osoby.

W tym rozstrzygnięciu zatem nie sposób dopatrzeć się rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej kary, która – co należy jeszcze raz podkreślić – została wymierzona poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia, Sąd I instancji zastosował bowiem instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Trzeba pamiętać, że rażąca niewspółmierność kary o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw dotyczących jej wymiaru.

Reasumując powyższy wątek wskazać należy, że analiza pisemnych motywów wyroku uprawnia do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy miarkując karę, dostrzegł, a następnie uwzględnił we właściwy sposób wszystkie okoliczności warunkujące poprawny wymiar kary i w ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar kary pozbawienia wolności określony przez Sąd meriti wobec S. K., respektuje dyrektywy sądowego wymiaru kary uregulowane w art. 53 kk i art. 54 kk, zaś zarzut rażącej niewspółmierności kary jest całkowicie chybiony.

Obrońca oskarżonego kwestionuje również zasadność orzeczenia przez Sąd Okręgowy na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wysokości 5 000 złotych. Skarżący podkreśla, że oskarżony nie posiadając żadnego majątku i odbywając

karę pozbawienia wolności nie będzie miał możliwości zrealizowania tegoż świadczenia, a nadto wskazuje, że sam pokrzywdzony nie wykazywał w toku postępowania żadnego zainteresowania uzyskaniem świadczenia w postaci, czy to nawiązki, czy to innego świadczenia o kompensacyjnym charakterze. Wywiedziony zarzut nie jest trafny.

Orzeczenie względem oskarżonego nawiązki w trybie art. 46 § 2 kk służy kompensacie szkód i krzywd mających swe źródło w przestępstwie. Nie ulega wątpliwości, co słusznie podkreślił Sąd I instancji motywując swą decyzję w przedmiocie przyznania M. P. nawiązki z urzędu, że wskutek wyrządzonego przestępstwa poniósł on zarówno szkody materialne (m.in. zniszczona odzież, koszty leczenia, dojazdów), jak i doznał poczucia krzywdy, co uzasadnia orzeczenie względem niego stosownej rekompensaty. Słusznie zauważa skarżący, że przy orzekaniu w przedmiocie nawiązki nie ma znaczenia sytuacja samego oskarżonego, zatem fakt, iż może on mieć trudności z jej uiszczeniem, nie będzie wpływał na decyzję o jej nałożeniu, nie może też skutkować uchynieniem orzeczenia w przedmiocie nawiązki w toku postępowania odwoławczego. Taką okolicznością nie jest również brak wniosku pokrzywdzonego, ponieważ zgodnie z dyspozycją art. 46 § 2 kk, ów środek kompensacyjny ma charakter fakultatywny.

Z kolei wysokość orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 kk nawiązki winna być miarkowana z uwzględnieniem rozmiaru szkód, ale szczególnie rozmiaru krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu, ocenianej zwłaszcza przez pryzmat subiektywnych doznań ofiary przestępstwa, sposobu działania sprawcy, jak również tego, jaki wpływ na stan psychiczny osoby pokrzywdzonej wywołało znalezienie się w sytuacji ofiary przestępstwa właśnie. Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że M. P., jako ofiara przestępstwa usiłowania zabójstwa, bez wątpienia doznał poczucia krzywdy, a stan ten z pewnością potęgował jeszcze agresywny sposób działania sprawcy, który posługując się niebezpiecznym narzędziem zadał mu wiele ciosów, zmuszając go do ratowania się ucieczką.

Z tych powodów zarówno zasadność orzeczenia nawiązki, jak i jej rozmiar nie budzą wątpliwości Sądu odwoławczego.

Tak oceniając, Sąd Apelacyjny uznał apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 457 § 2 kpk wobec braku wniosku prokuratora o sporządzenie uzasadnienia odstąpiono od uzasadnienia w części dotyczącej apelacji prokuratora.

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk uznając, iż zasada słuszności przemawia za zwolnieniem od nich oskarżonego.